

Błędy doktryny rzymskiego katolicyzmu

Część 5

Eucharystia I

Na podstawie poprzedniego wykładu udowodniliśmy na podstawie Pisma, że żydowska Pascha była pamiątką wyprowadzenia z Egiptu. Mieli jeść chleb, przaśny chleb, aby wspominać swój los w Egipcie, mieli wspominać ingerencję Bożą w tych dniach. Mieli pamiętać że gdy spożywają tą wieczerzę Paschalną, mieli przypominać to że trwają w przymierzu z Bogiem. Pan Jezus był Żydem wg ciała i dlatego czymś normalnym było dla Niego obchodzenie Paschy, obchodzoną ją 14 dnia miesiąca Nissan tak jak powiedzieliśmy, więc Jezus Chrystus wg Ewangelii Mateusza 26:18 powiedział do uczniów – „A On rzekł: Idźcie do miasta, do wiadomego nam człowieka i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas mój bliski, u ciebie urządzę Paschę z uczniami moimi.”

Więc Jezus spożywał Paschę ze swoimi uczniami, miała to być dla Niego ostatnia Pascha. Przenieśmy się w tej chwili w wyobraźni do Jerozolimy, jest rok około 33 do 35 ewentualnie, jest wieczór. Otwórzmy Mat. 26:20

„A gdy nastał wieczór, usiadł przy stole z dwunastoma uczniami.”

Na stole na pewno był upieczony Baranek, przaśny chleb oraz 4 kielichy, wg zwyczaju żydowskiego. 3 kielichy pełne wina, i 1 odwrócony do góry dnem, był to kielich przeznaczony dla Mesjasza. Tamte 3 symbolizowały Abrahama, Izaaka i Jakuba, były symbolem Starego Przymierza. Z tego 4 kielicha nikt nie mógł pić, był to kielich przeznaczony tylko dla Mesjasza. On był odwrócony do góry dnem. Jezus w tych godzinach, kiedy trwała Wieczerza Pańska, uczył apostołów, rozmawiał z nimi, mieli ze sobą dobrą społeczność. Wieczerza trwała dosyć długo, wskazuje na to fakt że Jezus zdążył powiedzieć uczniom wszystko, co jest zawarte między 13 a 18 rozdziałem Ewangelii Jana. To możesz sobie przestudiować w domu, zobaczyć że ta wieczerza trwała dosyć długo. W Ewangelii Łukasza 22:19-20 są znamienne słowa, to są te słowa które wg KK stanowią o tym, że została wtedy ustanowiona ofiara albo Eucharystia, albo sakrament, najświętszy sakrament, poprzez przemienienie w postaci chleba i wina w ciało i krew Chrystusa. Jezus powiedział w Łuk. 22:19-20

19. I wzięwszy chleb, i podziękowawszy, łamał i dawał im, mówiąc: To jest ciało moje, które się za was daje; to czyńcie na pamiątkę moją.

20. Podobnie i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich, to nowe przymierze we krwi mojej, która się za was wylewa.

Ewangelista Mateusz opisuje to samo wydarzenie następująco w Mat. 26:26-29

26. A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb i pobłogosławił, łamał i dawał uczniom, i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje.

27. Potem wziął kielich i podziękował, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy;

28. Albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów.

29. Ale powiadam wam: Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami na nowo w Królestwie Ojca mego.

Chleb którego Jezus użył podczas Wieczerzy był to niezakwaszony chleb, niezakwaszone pieczywo, praśne pieczywo. Wino jest nazwane owocem winorośli, odnosi się do soku winogron. W Starym Testamencie w V Mojżeszowej 32:14 sok z winogron jest nazwany krwią z winogron, jest nazwany krwią z winogron. Jest to cudowny obraz aby zobrazować krew przymierza. Oto ten werset - 5 Mojżeszowa 32:14

„Śmietanką krowią i mlekiem owczym, Wraz z tłuszczem jagniąt I baranów z Baszanu, i kozłów Oraz najwyborniejszą mąką pszeniczną. A zapijesz to WINEM Z KRWI WINOGRON.”

Jezus wg tego co czytaliśmy złamał chleb, rozdał go uczniom i powiedział – „To jest ciało moje”. Chciałbym wskazać, podjąć 1 sugestię. W pierwotnym tekście aramejskim, jako że Jezus używał języka aramejskiego, nie zostało użyte słowo „jest”. Mówię to na podstawie Słownika Biblijnego ojca Hugolina Lantkamera wydanego w Katowicach w 1990 roku. Właśnie ten autor stwierdza w słowniku, że tam nie zostało użyte słowo „jest”. Podobny pogląd prezentuje Brus Miln autor książki „Poznaj prawdę – kompendium teologii chrześcijańskiej”. Autor ten mówi że słowa Jezusa w Łukasza 22:19 które w naszych przekładach brzmią: „To jest ciało moje, które się za was daje” po aramejsku brzmiały:

„To chleb, moje ciało wydane za was”. Taka konstrukcja słowna, taka konstrukcja zdania wymaga zastosowania właściwego słowa przy tłumaczeniu, przy przekładzie na nasze języki. Tłumacze zastosowali słowo „jest”, jednak również słowo „jest” mimo tego że nie występowało w języku aramejskim, nawet jeżeli występuje w naszych przekładach Biblii, to słowo „jest” posiada sens zarówno dosłowny jak i przenośny. Słowo „jest” może znaczyć także, po pierwsze – „oznacza”, po drugie – „reprezentuje”, po trzecie – „przedstawia”, po czwarte – „symbolizuje”. Są tego liczne przykłady, liczne przykłady przenośnego rozumienia słowa „jest” znajdujemy w Nowym Testamencie, w nauczaniu Jezusa. Jezus np. mówi o sobie w Jana 10:9

„JA JESTEM DRZWIAMI; jeśli kto przeze mnie wejdzie, zbawiony będzie i wejdzie, i wyjdzie, i pastwisko znajdzie.”

W Jana 15:1

„JA JESTEM PRAWDZIWYM KRZEWEM WINNYM, a Ojciec mój jest winogrodnikiem.”

W Mat. 13:38

„Rola zaś, to świat, a dobre nasienie, to synowie Królestwa, kąkol zaś, to synowie Złego.”

Jezus mówi „rolą zaś jest świat”, nie możemy powiedzieć tutaj, że rzeczywiście świat jest glebą, albo że Jezus jest krzewem winnym, w sensie stricte że jest krzewem winnym. Dlatego że Jezus jest człowiekiem, nie krzewem winnym. Więc słowo „jest” albo „jestem” oznacza, reprezentuje, przedstawia, symbolizuje. Pan Jezus często posługiwał się językiem metaforycznym w czasie swoich kazań, w czasie swojego głoszenia. Uczniowie przyzwyczaili się do tego typu stwierdzeń, dlatego nie wyrazili wcale zdziwienia. Podobny pogląd prezentuje Pan Jan Grodzicki który napisał książkę „Kościół dogmatów i tradycji” na stronie 96 mówi on następujące słowa: „Gdyby Jezus użył słowa „jest” w znaczeniu innym, to jest w znaczeniu dosłownym, zmuszony byłby okoliczność tą w osobliwy sposób uczniom wyjaśnić, gdyż w naturalnym porządku rzeczy chleb praśny był zawsze tylko chlebem praśnym, a wino winem i niczym więcej. Dosłowny sens wypowiedzi Chrystusa wymagałby ze strony apostołów przyjęcia absurdu i nie mógłby się obejść bez dodatkowych wyjaśnień. A Pismo Święte nigdzie o nich nie wspomina. Przenośny sens Eucharystycznej wypowiedzi Chrystusa nie nastroczał trudności i harmonizował z metaforycznym sposobem katechez Jezusowej do czego apostołowie byli przyzwyczajeni. Był całkowicie zrozumiały na tle Staro-

i Nowotestamentowej symboliki. Chleb i wino stanowiły w tym wypadku Nowotestamentowe symbole ciała i krwi Pańskiej na wzór Starotestamentowego Baranka Paschalnego reprezentującego ciało i krew Chrystusa jako Baranka Bożego.

Powróćmy do symboliki Paschy. Żydzi mieli łamać przaśny chleb, aby pamiętać. Żydzi zabijali Baranka, czyli można powiedzieć że łamali jego ciało. Jezus złamał chleb i powiedział: „To ciało moje”. Inaczej powiedział, zgodnie ze znaczeniem Paschy – „Tak jak zabity został Baranek, tak jak zostało złamane jego ciało, tak będzie złamane moje ciało”.

Na podstawie Izajasza 53:5

„Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni.”

Więc widzisz, ciało Baranka było starte, było zranione, zgładzone albo złamane. Złamanie ciała Baranka, było powodem do zawarcia przymierza. Na podstawie złamanego ciała Baranka Bóg zawarł przymierze z Izraelem. Inaczej Jezus powiedział w tych słowach: „Łamcie chleb, tak jak ja złamałem, na pamiątkę, abyście nie zapomnieli Nowego Przymierza, które zostanie zawarte nazajutrz”. Chleb, złamany chleb był reprezentantem, reprezentował złamane ciało Pana Jezusa. To ciało miało być złamane, miało być zabite nazajutrz w Wielki Piątek. Łamanie chleba o którym Jezus wspomniał, żeby czynić to na pamiątkę, miało być przypomnieniem, ustanowionym na wieki aż do dnia przyjścia Pana Jezusa, które mieli czynić Jego uczniowie, aby nie zapomnieli Nowego Przymierza w którym trwają. Taki jest sens Wieczery Pańskiej. Natomiast Katolicy teologowie mówią, że Jezus przemienił chleb w swoje ciało w tym momencie, że za pomocą konsekrujących słów wypowiedział słowa: „To jest ciało moje” i w tym momencie stało się to Jego ciałem. Dlaczego nie jest to prawda? Po pierwsze – należy uwzględnić symbolikę Paschy tak jak wcześniej wspominaliśmy. Jezus nie stał się chlebem, tak samo jak nie był Barankiem w sensie literalnym. On łamał chleb, ten chleb który miał w rękach, tak jak Żydzi łamali chleb i zabijali Baranka. Po co to robił? Aby pamiętać, mieli łamać chleb aby pamiętać, mieli spożywać Baranka i przelewać Jego krew aby pamiętać przymierze które było zawarte między nimi a Bogiem, wieczne przymierze. Nowotestamentowy kościół rozumiał to słowo tak jak ja przedstawiam. Oni nazywali to bardzo prosto, pamiątkę Ostatniej Wieczery nazywali Wieczszą Pańską lub łamanie chleba. Mówią o tym Dzieje Apostolskie 2:42 i 46 - „I trwali w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.”

„Codziennie też jednomyślnie uczęszczali do świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali pokarm z weselem i w prostocie serca.”

Zacytujmy też Dzieje Apostolskie 20:7 i 11

„A pierwszego dnia po sabacie, gdy się zebraliśmy na łamanie chleba, Paweł, który miał odjechać nazajutrz, przemawiał do nich i przeciągnął mowę aż do północy.”

„A wróciwszy na górę, łamał chleb i spożywał, i mówił długo, aż do świtania, i tak odszedł.”

Biblia nigdzie nie wspomina, o tym że Paweł odprawiał Msze Świętą, sprawował Najświętszy Sakrament lub coś w tym rodzaju. Jest to nazwane prostym łamaniem chleba. Jezus Chrystus łamiąc chleb zobrazował wydarzenia które miały miejsce następnego dnia, gdy Jego ciało miało zostać zbite i złamane. Jest to znaczenie symboliczne, tylko symboliczne. Nie może to być znaczenie dosłowne. Chleb nie mógł stać się Jego ciałem.

Po drugie – musimy uwzględnić znaczenie słowa „jest”. Jego dosłowny i retoryczny sens w kontekście wcześniejszych metaforycznych wypowiedzi Pana Jezusa. To jest to o czym ja wspominałem wcześniej. Więc możesz teraz przejść do tego co wspominaliśmy wcześniej i zastanowić się nad tym, rozważyć tą kwestię.

Po trzecie należy uwzględnić fakt, że Jezus w swoim ciele w dalszym ciągu stał obok, trzymając chleb w rękach. Jakże więc mógł być jednocześnie tym chlebem i być w ciele? To

zakrawa na sprytną filozofię, lecz Jezus nie posługiwał się językiem filozofów, lecz językiem prostym, przenośnym. Cytowany wcześniej Brus Miln w książce „Poznaj prawdę” pisze na ten temat następująco: „Pogląd o Transsubstancjacji jest zakorzeniony w Greckiej a więc pogańskiej filozofii Arystotelesa. Opiera się on na idei całkowicie obcej Żydom do której zaliczył się nasz Pan. Opiera się na idei całkiem obcej Żydom. Przemienienie jest więc iluzją, Jezus stał w swoim ciele, a nie stał się jednocześnie chlebem. W żyłach Jezusa płynęła w dalszym ciągu krew, ta krew nie była wogóle w kielichu. Chleb który był łamany, był spożywany, nie cierpiał, lecz nasz Pan w swoim ciele cierpiał nazajutrz. Wino nie było ani przemienione, ani przelane, lecz wypite przez obecnych podczas Wieczerzy. Przelana została krew Pana Jezusa, nie tego samego dnia, lecz nazajutrz. Tak samo ciało Pana Jezusa cierpiało nie tego samego dnia, lecz nazajutrz. Więc jest to takie bardzo sugestywne. Lecz dla uwiarygodnienia tej idei Katolicyzm głosi że jest to Wielkie Misterium Wiary, Wielka Tajemnica. Więc pozostawia jakby drzwi zamknięte do dalszych rozważań, do dalszych dociekań, dlatego że zostało to ogłoszone jako tajemnica wiary, więc nie należy dociekać jeżeli to jest tajemnica, jest to nie wyjaśnialne.

Jednak nas nie może zadowalać misteryjne wytłumaczenie Eucharystii albo misteryjne wytłumaczenie Wieczerzy Pańskiej. My musimy po prostu poznać fakty na podstawie Biblii, na podstawie klimatu języka tamtych dni, nie na podstawie mistycznych rozważań czy na podstawie misteryjnych rozważań, twierdzeń o misterium, tajemnicach, nie jest to zadawalające. Nie możemy się zadowolić takim wyjaśnieniem. Jeżeli chodzi o wino które ma stać się wg Katolicyzmu krwią, zobaczymy co mówi sam Pan Jezus w Mat. 26:29

„Ale powiadam wam: Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami na nowo w Królestwie Ojca mego.”

Mam nadzieję że nie zostanę posądzony o zbyt płytką interpretację, ale 29 werset dla mnie wskazuje na to że Jezus wcale nie uznał że dokonała się jakakolwiek konsekracja, bo powiedział „Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli”. Jezus nie powiedział „z tego kielicha w którym stała się z owocu winorośli krew, albo dokonała się przemiana”. Jezus mimo tego że powiedział że w kielichu jest krew, w ten sposób właśnie jak to wcześniej wyraził, to w dalszym ciągu twierdził że jest to kielich który zawiera owoc winorośli. Więc jest to dowód na to że nie dokonała się żadna konsekracja, ani przemiana. W dalszym ciągu Jezus mówi o owocu winorośli. Jest to bardzo mocne, dla mnie jest to niepodważalny dowód.

Przejdźmy teraz do drugiego punktu jeżeli chodzi o wino. Jezus podniósł 4 kielich, ten kielich który był przeznaczony przez Mesjasza, nalał do niego wino i rozdał go między apostołów ze słowami: „że jest to Nowe Przymierze w Jego krwi, która się za nich wylewa”. Tym samym Jezus nawiązał do Starego Testamentu, do 2 Księgi Mojżeszowej 24:5-8 gdzie przez krew zwierząt zostało przypieczętowane przymierze z Izraelem. Przeczytajmy ten tekst: 2 Mojżeszowa 24:5-8

5. Poleciał też młodzieńcom z synów izraelskich złożyć ofiarę całopalenia, a ci zarznęli cielce na rzeźną ofiarę pojednania dla Pana.

6. Potem wziął Mojżesz połowę krwi i wlał do czaszy, a drugą połowę krwi wylał na ołtarz.

7. Następnie wziął Księgę Przymierza i głośno przeczytał ludowi, ten zaś rzekł: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni.

8. Wziął też Mojżesz krew i pokropił lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów.

Tam Mojżesz podniósł krew i powiedział: „Oto krew przymierza”. Tutaj Jezus podniósł kielich i powiedział: „Oto krew przymierza, oto krew która się za was wylewa”.

Nowe Przymierze oczekiwane w Starym Testamencie zostało zawarte przez krew, czyli Jezus zawarł z nami przymierze przez Swoją krew, lecz nie stało się to w Wielki Czwartek, w tym

dniu kiedy Jezus podniósł ten kielich. Wtedy nie zostało zawarte przymierze. Dlatego, że bez rozlania krwi nie ma przebłagania za grzech o czym mówi Hebr. 9:22

„A według zakonu niemal wszystko bywa oczyszczane krwią, i bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia.”

Stało się to w Wielki Piątek i dlatego ten kielich był symbolem krwi, a nie prawdziwą krwią. Po cóż Jezus miał umierać w takim razie w Wielki Piątek, jeżeli Przymierze byłoby zawarte w Wielki Czwartek? Tam Mojżesz powiedział: „Oto krew” i w ten sposób zawarł Przymierze, na podstawie rozlanej krwi. Natomiast tutaj na podstawie rozlanej krwi, zostało zawarte Przymierze, ale stało się to nazajutrz, więc w tym kielichu nie mogło być krwi, ale było czyste wino i nic poza tym. Prawdziwa krew płynęła dalej w żyłach Zbawiciela. Poza tym spożywanie krwi było zabronione w Starym Testamencie, mówi o tym 3 Mojżeszowa 17:11-12

„Gdyż życie ciała jest we krwi, a Ja dałem wam ją do użytku na ołtarzu, abyście dokonywali nią przebłagania za dusze wasze, gdyż to krew dokonuje przebłagania za życie.

Dlatego powiedziałem do synów izraelskich: Nikt z was nie będzie spożywał krwi, także obcy przybysz, który mieszka pośród was, nie będzie spożywał krwi.”

Mówią o tym również Dzieje Apostolskie 15:29 - „Wstrzymywać się od mięsa ofiarowanego bałwanom, od krwi, od tego, co zadławione, i od nierządu; jeśli się tych rzeczy wystrzegać będziecie, dobrze uczynicie. Bywajcie zdrowi.”

Gdyby wino było przemienione w krew, wierzący świadomie postępowaliby wbrew postanowieniu Bożemu. Więc co chciał powiedzieć Jezus w słowach o Szej krwi? Chciał powiedzieć następującą rzecz – „zawieram z wami Nowe Przymierze w Mojej krwi, która wyleje za was jutro. Ta krew jest symbolizowana przez to wino, ilekroć pic będziecie z tego kielicha, wspominajcie Przymierze które zawarłem z wami przez Swoją krew.”